

PO WIELKIEJ ZMIANIE PRACOWNIK W ROLI RODZICA

Ewa Ryłko

**Studio Badań Marketingowych Profile
Towarzystwo Interwencji Kryzysowej**

Kraków, 22 stycznia 2008 r.

Rodzice – beneficjenci projektu

- ▶ Wiosną ub. roku przeprowadziłam **badania ewaluacyjne** w projekcie „Kompromis na rynku pracy - innowacyjny model aktywizacji zawodowej kobiet”. Niniejsze refleksje bazują na wnioskach z tego badania.
- ▶ Badanie przeprowadzono metodą zogniskowanego wywiadu grupowego (FGI), według przygotowanego w tym celu przewodnika, z trzema grupami beneficjentów ostatecznych projektu, kobietami i mężczyznami - rodzicami, którzy łączyli pracę zawodową z opieką nad dziećmi.
- ▶ Za motto obrałam cytaty z książek o bardzo znamiennych tytułach: Davida Haslama *Mieć dzieci i to przeżyć* (OW „Reporter”, Warszawa 1993, w skrócie DH) oraz Gertrudy Teusen *Pierwsze dziecko zmienia wszystko* (OW SPAR, Warszawa 1995, w skrócie GT)

Co się zmienia?

- ▶ **nowe obowiązki i zajęcia** – mniej czasu dla pracy zawodowej, większe obciążenie fizyczne
- ▶ **nowe priorytety** – mniejsze zaangażowanie zawodowe, pojawiają się inne kierunki myślenia (dziecko, małżeństwo, warunki życia)
- ▶ **nowe wartości** - zmienia się hierarchia wartości, często pojawia się konieczność wybierania (dylematy)

ZMIANA: nieaktualne nastawienia

„Do czasu pojawienia się pierwszego dziecka całe macierzyństwo postrzegane jest w różowych kolorach. Spójrzcie na reklamy kierowane do kobiet w ciąży! Wszyscy się uśmiechają. Zawsze świeci słońce. Nie widuje się brudnych pieluch, ani udręczonych rodziców.” (DH)

Przed pojawieniem się dziecka rodzice z reguły przygotowują się do tego, jednak ich oczekiwania są zwykle wyidealizowane i ulatują w chwili zetknięcia z rzeczywistością.

ZMIANA: niedoceniony wysiłek

„ ...to najważniejsze ze wszystkich zajęć tak naprawdę cieszy się niewielkim uznaniem.” (DH)

Choć większość Polaków deklaruje, że rodzina jest dla nich najważniejsza, to rodzicielstwo traktuje się społecznie jako coś oczywistego, z czym każdy musi sobie sam poradzić.

ZMIANA: niezauważona praca

„Profesjonalni socjologowie i dziennikarze nierzadko formułują pytanie: Czy Pani pracuje, czy zajmuje się domem? Jestem pewien, że nie mają na myśli nic obraźliwego...” (DH)

Nastawienie społeczne wobec rodziców opiera się na:

- **braku prawdziwego uznania dla ich wysiłków,**
- **lokowaniu w rodzinie winy za błędy w wychowaniu,**
- **traktowaniu zajęć rodzica jak innej kategorii – to nie jest praca.**

ZMIANA: odpowiedzialność za innych

„My, matki najwyraźniej nie mamy wystarczającej ilości czasu, by dziś zadbać o wszystko. Dlatego dużo rzeczy odkładamy na jutro, a w pierwszym rzędzie są to nasze własne potrzeby, życzenia i tęsknoty.” (GT)

Przed pojawieniem się dziecka w rodzinie potrzeby przyszłych rodziców są zwykle najważniejsze. Promowanie swoich potrzeb przez rodziców po przybyciu dziecka na świat jest społecznie oceniane negatywnie.

ZMIANA:

„ja” schodzi na dalszy plan

„Niezliczone poradniki oraz kolejne grupy ekspertów radzą, jak opiekować się dziećmi, leczyć ich choroby, łagodzić leki, jak je żywić, jak kochać i wszechstronnie wspierać. A co z potrzebami rodziców?” (DH)

W naszej kulturze uwaga społeczna skupiona jest na dziecku.

ZMIANA:

duża grupa – ale bez twarzy

„Jest oczywistym niedopatrzeniem brak jakiejkolwiek reprezentacji związkowej, która by broniła praw i potrzeb rodziców.” (DH)

Rodzice nie mają swojej reprezentacji społecznej. To nowa dla nich sytuacja.

Nowością w naszym społeczeństwie są portale i fora internetowe kierowane do rodziców, wysyp prasy dla rodziców, powstawanie grup pomocy wzajemnej oraz działalność organizacji pozarządowych. Tam rodzice mogą liczyć na dodanie im otuchy, a nie tylko pomoc w zaspokajaniu potrzeb dziecka.

ZMIANA:

na tym się nie znam

„Jakaż inna praca (niż rodzicielstwo) wymaga tak wielkiej odpowiedzialności przy tak znikomym przygotowaniu?” (DH)

**Instytucje, media, edukacja– uczą
rodzicielstwa okazjonalnie lub wcale.**

**Co najwyżej, z piedestału autorytetów oferują
wiedzę, ale nie uczą umiejętności.**



ZMIANA:

nie wiadomo na kim się oprzeć

„Oczywiście istnieją fachowcy – lekarze czy opiekunowie społeczni – ale nadal o wiele bardziej wiarygodne jest zapewnienie z ust innych rodziców.” (DH)

Doradzaniem nt. wychowywania dziecka i radzenia sobie w roli rodzica zajmują się instytucje

(szkoła, pomoc społeczna, opieka zdrowotna).

Jednak młodzi rodzice zdecydowanie częściej odbierają przekaz z innych źródeł - zewsząd są atakowani „poradami” znanych osób oraz wzorcami (wątpliwej jakości) z telenowel.

Dodatkowo, prowadzą dialog ze stylami wychowania zaznanymi we własnym dzieciństwie.



PO ZMIANIE:

głos z badań ewaluacyjnych:

Nauczyłam się:

- *liczyć na siebie...*
- *że możemy dawać sobie radę sami, że jesteśmy w stanie...*
- *urostłam w siłę po dołku po urodzeniu i byciu bez pracy; przestałam ukrywać wszystko związane z trudnościami z dzieckiem, przestałam kombinować, koloryzować, tłumaczyć się nieprawdziwie...*
- *nauczyłam się, że właśnie praca dorywcza się sprawdza przy małych dzieciach;*
z chaosu wychodzę do budowania
- *byłam sfrustrowana – teraz pewna siebie...*
- *dopiero teraz wiem co jest najpiękniejsze i najważniejsze w życiu!*
- *jestem w przejściu, przeżywam nieustającą dezintegrację pozytywną, ale wiem co najważniejsze – dzieci to sprawiły...*
- *wiem, że nie jestem sama ze swoimi problemami.*

PO ZMIANIE: porządkowanie siebie

głos z badań ewaluacyjnych:

Pojawienie się dziecka uruchamia dojrzewanie i przemianę indywidualną. Dla większości j młodych rodziców jest to największa dotychczas przeżywana metamorfoza. Rodzic porządkuje swoje „ja”, także spadek, który wnosi w rodzicielstwo po poprzednich pokoleniach (wzorce męskości i kobiecości, role małżeńskie i rodzicielskie)

PO ZMIANIE: nowe kontakty

głos z badań ewaluacyjnych:

Zmienia się otoczenie społeczne rodziny z dzieckiem. Zmienia się przestrzeń, w której poruszają się młodzi rodzice, z tego powodu zmienia się też grono osób, z którymi się stykają. Jest to zmiana wymuszona przez życie, ale także samo rodzice do niej dążą, poszukując „zaplecza” – osób o podobnych problemach, pytaniach, wątpliwościach, pomysłach, odczuciach.

PO ZMIANIE: rozwój osobisty

głos z badań ewaluacyjnych:

Pojawia się motywacja do rozwoju. Wobec sporej dawki mechanicznej pracy domowej wokół dziecka, młodzi rodzice „uciekają w rozwój”, poszukują działań, które uruchamiają ich refleksję i zmianę osobistą.

NOWA POTRZEBA: sprawdzić się w nowej roli

głos z badań ewaluacyjnych:

BYĆ WARTOŚCIOWYM RODZICEM.

Badani traktują swoją nową sytuację rodzinną jako formę egzaminu z życia, z którego chcieliby wyjść zwycięsko, a więc podjąć nową rolę, sprawdzić się w niej, poradzić sobie.

NOWA POTRZEBA: odzyskać kontrolę

głos z badań ewaluacyjnych:

ZACHOWAĆ POCZUCIE NORMALNOŚCI. Nowe problemy po pojawieniu się dziecka stwarzają w rodzicach przekonanie, że z jednej strony to rewolucja w ich życiu, a z drugiej - że nie przeżywają niczego, co nie byłoby dane innym rodzicom. Oczekują, że otoczenie, także instytucjonalne, zaoferuje im jakąś pomoc, wesprze ich w nowej roli, potwierdzi ich wybory - mimo, że ich sytuacja nie jest szczególnie trudna – raczej normalna.

NOWA POTRZEBA: zachować ciągłość

głos z badań ewaluacyjnych:

UCIEC PRZED DYSKRYMINACJĄ. Młodzi rodzice chcą być traktowani normalnie – tj. tak jak przed pojawieniem się dziecka, dlatego są skłonni nawet ukrywać swoje trudności przed otoczeniem. Czują się często napiętnowani nową sytuacją i spotykają się z niesprawiedliwymi, stereotypowymi ocenami i oczekiwaniami otoczenia. Walczą z tym.

NOWA POTRZEBA:

zachować poczucie wartości

głos z badań ewaluacyjnych:

NIE CZUĆ SIĘ GORSZYM. Zmiana trybu i stylu życia w chwili pojawienia się dzieci wyzwała często w badanych wyraźne zachwianie dobrego samopoczucia i samooceny, a także uczucie żalu, że stare się skończyło, a nowe choć piękne i inne, często czyni ich gorszym, mniej wartościowym, „usidlonym” – chociażby w oczach dotychczasowych znajomych. Młodzi rodzice potrzebują dowartościowania.

OCZEKIWANIE: szacunek

głos z badań ewaluacyjnych:

DOSTRZEŻCIE WE MNIE PRZEMIANĘ. Młodzi rodzice w trakcie przeżywanej rewolucji życiowej oczekują, że otoczenie nie tylko dostrzeże ich wysiłek i zaakceptuje go, ale i wzmocni ich w tym, ułatwi im tę przemianę, przyśpieszy ją. Na tym polu odnotowują ogromny społeczny deficyt odpowiedzi na swoje oczekiwania.

OCZEKIWANIE: komunikacja

głos z badań ewaluacyjnych:

GDZIE SĄ PODOBNI DO MNIE? Rodzice szukają podobnych sobie. Chcą rozmawiać o tym, co nudzi nie-rodziców, chcą spotykać kogoś, kto ma podobne problemy i priorytety. Takie grono znajdują przypadkowo (np. na ścieżkach przemierzanych z dzieckiem). Oczekują, że ktoś/coś pomoże tym przypadkom, że młodzi rodzice będą mieć swoją społeczną przestrzeń dla dyskursu.

OCZEKIWANIE:

szczerłość

głos z badań ewaluacyjnych:

Rodzice bronią się przed powszechnym stereotypem, że mieć dziecko to zrezygnować z dotychczasowego siebie. Są wyczuleni na sytuacje pozornej lub nieszczerzej otwartości na fakt posiadania dziecka – pozornej, tj. pozostającej w sferze deklaracji, za którą nie idą czyny. Posiadanie dzieci jest spostrzegane przez pracodawców, jako swoista wada pracownika. Ważne są też reakcje kolegów z pracy, którzy albo nie mają dzieci, albo już je odchowali i stosują wobec młodego rodzica swoisty ostracyzm społeczny, dając mu do zrozumienia, że wiele stracił, że przegrał swoją wolność itp.

JAKI JEST RODZIC – W PRACY?

- **SKRYSTALIZOWANY**
- **NASTAWIONY NA ROZWÓJ**
- **POSZUKUJĄCY UZNANIA**
- **SPEŁNIONY RODZINNIE**
- **NASTAWIONY NA „GRĘ ZESPOŁOWĄ”**
- **WYTRENOWANY ORGANIZACYJNIE**

TRANSGRESJA RODZICA

Z psychologicznego punktu widzenia, wejście w rolę rodzica to transgresja psychologiczna.

(w rozumieniu J. Kozieleckiego)

Transgresja jest ważna dla jednostki, bo:

ROZWIJA OSOBOWOŚĆ I WIĘZI SPOŁECZNE
SATYSFAKCUJE
ZASPOKAJA
CIEKAWI
MOTYWUJE
KSZTAŁTUJE
LECZY

DOJRZALSZY RODZIC

**– DOJRZALSZY
PRACOWNIK**